

Bibliotheca Utopiana

TOM I

SIRION SERINGTON

**Pamiętniki
Gaudentia di Lucca**

OPRACOWANIE

**Artura Blaima
Krzysztofa Filipa
Rudolfa**

Wydawnictwo Uniwersyteckiego Klubu Książki

Pamiętniki
Gaudentia di Lucca

Bibliotheca Utopiana

TOM 3

REDAKTORZY SERII

Artur Blaim

Olga Kubińska

SIMON BERINGTON

Pamiętniki Gaudentia di Lucca

OPRACOWANIE

**Artura Blaima
Krzysztofa Filipa
Rudolfa**

W TŁUMACZENIU

KLAUDII KUBIS



Wydawnictwo
Uniwersytetu Gdańskiego



europejskie
centrum
solidarności

Gdańsk 2019

Tytuł oryginału, z którego zaczerpnięto tekst: *The Memoirs of Signor Guadentio di Lucca. Taken from his Confession and Examination before the Fathers of the Inquisition at Bologna in Italy. Making a Discovery of an Unknown Country in the Midst of the Vast Deserts of Africa, as Ancient, Populous, and Civilized, as the Chinese. With an Account of their Antiquity, Origine, Religion, Customs, Polity, &c. and the Manner how they got first over those vast Deserts*, London 1737

Rada Naukowa Serii

Artur Blaim (Uniwersytet Gdański), Gregory Claeys (University of London),
Ludmiła Gruszevska-Blaim (Uniwersytet Gdański), Olga Kubińska (Uniwersytet Gdański),
Wojciech Kubiński (Uniwersytet Gdański), Grzegorz Maziarczyk (Katolicki Uniwersytet Lubelski),
Fatima Vieira (University of Porto)

Recenzent

dr hab. Wojciech Nowicki, prof. nadzw

Redaktor Wydawnictwa

Anna Herzog-Grzybowska

Tłumaczenie tekstów z języka francuskiego

Przemysław Kossakowski

Projekt okładki i stron tytułowych

Karolina Zarychta

www.karolined.com

Skład i łamanie

Mariusz Szewczyk

Publikacja sfinansowana ze środków Europejskiego Centrum Solidarności



oraz z działalności statutowej:

Wydziału Filologicznego, Instytutu Anglistyki i Amerykanistyki
oraz Katedry Translatoryki Uniwersytetu Gdańskiego

© Copyright by Uniwersytet Gdański

Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego

ISBN 978-83-7865-776-7

Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego

ul. Armii Krajowej 119/121, 81-824 Sopot

tel./fax 58 523 11 37, tel. 725 991 206

e-mail: wydawnictwo@ug.edu.pl

www.wyd.ug.edu.pl

Księgarnia internetowa: www.kiw.ug.edu.pl

Druk i oprawa

Zakład Poligrafii Uniwersytetu Gdańskiego

ul. Armii Krajowej 119/121, 81-824 Sopot

tel. 58 523 14 49; fax 58 551 05 32

SPIS TREŚCI

<i>Pamiętniki Gaudentia di Lucca: pomiędzy romansem a powieścią utopijną</i> (Artur Blaim)	7
<i>Pamiętniki signora Gaudentia di Lucca</i> (tłum. Klaudia Kubis)	39
Aneks – dodatkowe fragmenty tekstu z wersji francuskiej (tłum. Przemysław Kossakowski)	193
Bibliografia	223

PAMIĘTNIKI GAUDENTIA DI LUCCA: POMIĘDZY ROMANSEM A POWIEŚCIĄ UTOPIJNĄ

Opublikowane po raz pierwszy w 1736 roku *Pamiętniki Gaudentia di Lucca* natychmiast zyskały dużą popularność zarówno na Wyspach Brytyjskich, jak i w Europie. Dziesięć lat później ukazało się drugie angielskie wydanie pod bardziej atrakcyjnym tytułem *Przygody Gaudentia di Lucca*, a w ślad za nim szesnaście kolejnych edycji w Anglii i Ameryce (na ogół pod nowym, zmienionym tytułem) oraz dziewięć wydań w tłumaczeniu na język francuski, cztery w tłumaczeniu na język niemiecki i jedno na język holenderski¹. Najbardziej popularnym fragmentem utworu okazała się wzorowana na strukturze przekazu o sędzie Salomona (1 Krl 3, 16–28) opowieść o dwóch mezzorańskich młodzieńcach zakochanych w tej samej kobiecie – konflikt między bohaterami rozstrzygnął sprawiedliwy wyrok wydany przez władcę. Fragment ten, funkcjonujący niezależnie, był wielokrotnie publikowany pod tytułem *The Twin Brothers of Mezzorania* jako odrębny tekst w periodykach i antologiach na przełomie osiemnastego i dziewiętnastego wieku².

-
- 1 P.B. Gove, *The Imaginary Voyage in Prose Fiction. A History of Its Criticism and a Guide for Its Study, with an Annotated Check List of 215 Imaginary Voyages from 1700 to 1800*, Columbia University Press, New York 1941, s. 295–298.
 - 2 Fragment ten ukazał się m.in. w *Castle of St. Bernard, or, the Captive of the watch tower. In which is illustrated the fatal effects of misplaced love, and the errors of credulity. To which is added, The Twin Brothers of Mezzorania, a Mezzoranian Tale*, London [ok. 1810], s. 28–32; (brak inf. o autorze), *The Twin-Brothers of Mezzorania. A Mezzoranian Tale*, „The British Critic. A New Review” 1796, vol. 7, s. 41–46; (brak inf. o autorze), „The Monthly Mirror: Reflecting Men and Manners” 1795, vol. 1, s. 95–102; (brak inf. o autorze), „The South Carolina Weekly Museum” 1798, vol. 1, no. 38, s. 2–3; *The New London Gleaner; or the General Repository of Elegant, Useful, and Amusing Literature*, London 1809, s. 5–10; (brak inf. o autorze), *Memoirs of Love and Gallantry: Berilla, and the Twin-Brothers*, „The Britannic Magazine, or entertaining repository of heroic adventures and memorable exploits” 1796, vol. 4, s. 79–83; (brak inf. o autorze), *The Rival Twin-Brothers*, „The Universal Magazine of Knowledge and Pleasure” 1769, vol. 45,

Popularności, którą *Gaudentio di Lucca* zdobył wśród zwykłych czytelników, towarzyszyły nadzwyczaj przychylne opinie krytyków, na przykład w kilka miesięcy po ukazaniu się książki autor recenzji opublikowanej w „The Gentleman’s Review” (1737) podkreśla wysoką wartość artystyczną i istotne przesłanie moralne utworu. W tym samym tekście po raz pierwszy pojawia się też sugestia, że *Gaudentio di Lucca* jest dziełem jakiegoś wybitnego twórcy niechęć ujawnić czytelnikom swego nazwiska³. Szczególnie pozytywną opinię na temat utworu wyraziła Clara Reeve, słynna autorka powieści gotyckich i pionierskiego opracowania historii romansu i wczesnej powieści pt. *The Progress of Romance* (1785), stawiając go w swoim własnym rankingu najważniejszych tekstów na równi z *Robinsonem Kruzoem* Daniela Defoe („te same znamiona oryginalności pojawiają się w obu utworach”) i podtrzymując podejrzenia niektórych czytelników, że jego autorem jest najpewniej słynny filozof i protestancki biskup George Berkeley:

Gaudentio di Lucca wyszło spod pióra mistrza, jest ono przypisywane biskupowi Berkeley’owi i nie jest to dzieło niewarte owego prawdziwie czcigodnego męża. Cechuje je wielki zamysł i wysoce przenikliwy wgląd w przyczyny zdrowego i pomyślnego rozwoju państwa, oraz zła moralnego, które najpierw osłabia i podważa jego podstawy, by ostatecznie doprowadzić je do upadku. [...] Takie książki są najbardziej godne polecenia, albowiem pod przykrywką fikcji zagrzewają serce do umiłowania cnoty, a przez to zachęcają czytelnika do postępowania zgodnie z jej zasadami⁴.

Innymi czynnikami sprzyjającymi swoistej „kanonizacji” utworu było jego opublikowanie w „The Novelist’s Magazine” mającym na celu popularyzowanie najważniejszych angielskich powieści tego okresu⁵ oraz włączenie jego francuskiej wersji do

s. 347–349; (brak inf. o autorze), *The Twin Brothers of Mezzorania*, „The Tickler” 1818, vol. 1, no. 1, s. 122–125; *Walker’s Hibernian Magazine, Or, Compendium of Entertaining Knowledge*, 1796, s. 263–266. O popularności tej opowieści świadczy również nawiązanie do niej w opowiadaniu bardzo wówczas znanej pisarki Marii Edgeworth *Mademoiselle Panache* opublikowane w zbiorku *Moral Tales for Young People*, vol. 3, J. Johnson, London 1806.

3 C.H., „Gentleman’s Review” 1737, vol. 7, s. 317.

4 C. Reeve, *The progress of romance, through times, countries, and manners: with remarks on the good and bad effects of it, on them respectively, in a course of evening conversations*, Colchester 1785, s. 125–126.

5 W „The Novelist’s Magazine” ukazały się powieści takich autorów jak Daniel Defoe, Samuel Richardson, Jonathan Swift, Henry Fielding czy Tobias Smollett. Nie znamy wysokości nakładu poszczególnych tomów, wiemy natomiast, że ich przeciętna sprzedaż wynosiła około 12 tys. egzemplarzy tygodniowo (W. St Clair, *The Reading Nation in the Romantic Period*, Cambridge University Press, Cambridge 2007, s. 534). Istotną rolę serii w ustanawianiu kanonu angielskiej

słynnej serii Charles'a G. T. Garnier'a *Voyages imaginaires, songes, visions et romans cabalistiques* (1787).

Po kolejnym wydaniu powieści w 1851 roku nastąpiła nieoczekiwane ponad stuletnia przerwa, która trwała aż do ukazania się w 1973 roku reprintu jej pierwszego wydania z roku 1737 ze wstępem Josephine Grieder w serii *The Foundations of the Novel*⁶. Reprint przeznaczony był przede wszystkim dla bibliotek uniwersyteckich i badaczy literatury dawnej – nie zakładano bowiem, że utwór stanie się ponownie bestsellerem (założenie okazało się słuszne). Niektórzy krytycy przypuszczają, że być może jedną z przyczyn gwałtownego spadku zainteresowania czytelniczego utworem stała się informacja, że jego autorem nie był – jak przedtem powszechnie sądzono – biskup George Berkeley, ale nieznan bliżej rzymsko-katolicki duchowny Simon Berington⁷, który – zdaniem anonimowego korespondenta „*The Gentleman's Magazine*” (1785) podpisującego się inicjałami W.H. – napisał go dla zabawy podczas ataku podagry, bez żadnej szczególnej intencji czy planu⁸. Z kolei anonimowy korespondent „*The Monthly Magazine*” utrzymywał, że autorem utworu był Simon Peerington, który napisał go w celu „zarobienia trochę pieniędzy i sprawdzenia łatwości czytelników”⁹. Przekonanie o autorstwie Berkeley'a utrzymywało się

powieści omawia R.C. Taylor, J. Harrison, *The Novelist's Magazine, and the Early Canonizing of the English Novel*, „*Studies in English Literature, 1500–1900*” 1993, vol. 33, s. 629–643.

- 6 J. Grieder, *Introduction* [w:] S. Berington, *The Memoirs of Signior Gaudentio di Lucca*, Garland Publishing, New York 1973.
- 7 Simon Berington (1680–1755) – angielski duchowny katolicki, wieloletni profesor poezji w Angielskim Kolegium w Douai (Francja), zwolennik powrotu na tron brytyjski dynastii Stuartów, autor licznych traktatów teologicznych i politycznych (*A Popish Pagan: The Fiction of a Protestant Heathen in a Conversation Betwixt a Gentleman of the States of Holland, a Deist and a Doctor of Heathen Mythology*, London 1743; *A modest enquiry how far Catholicks are guilty of the horrid tenets laid to their charge*, 1749); *Dissertations on the Mosaical creation, deluge, building of Babel, and confuson of tongues*, &c., London 1750); *The great duties of life. In three parts. I. With respect to the supreme being. II. With respect to the laws of morality. III. With respect to the law of Christ. Examined By the Standard of Right Reason, and established on the most Natural Dictates of it, against the Deists, Free-Thinkers, and other Modern Infidels. Wherein, All their Objections against the Existence of Evil, Providence, a Future State, the Immortality of the Soul, Rewards and Punishments of the next Life, and the Divine Institution of Christianity, are set in all the Light they deserve; and shewn to be Vain and Illusory, when compared with the most just and forcible Reasons, for the Obligations of Religion, both Natural and Revealed. With A Preface, shewing the dismal Effects of Infidelity and Irreligion, from the Beginning of the World, down to this present Generation*, London 1738.
- 8 „*The Gentleman's Magazine*” 1785, vol. 55, s. 757.
- 9 „*The Monthly Magazine*” 1809, vol. 27, s. 237.

jednak do końca XIX wieku¹⁰ pomimo opinii wyrażonej przez jego syna, któremu utwór najwidoczniej nie przypadł do gustu: „Mój ojciec nie był autorem *Gaudentio di Lucca*, po raz pierwszy widział tę książkę na własne oczy, kiedy byłem już dużym chłopcem, nigdy jej też nie przeczytał, ale tylko przekartkował”¹¹. Anonimowy autor sekcji poświęconej zapomnianym powieściom w „Dublin University Magazine” (1862) również przypisuje autorstwo utworu Berkeley’owi, który „znalazł czas pomiędzy swą religijną i dobroczynną działalnością i publikowaniem esejów na temat wody dziegiowej, niewiernych, prawdziwej teorii widzenia i trudności dowiedzenia, że twoja ręka czy stopa są tworem materialnymi, na napisanie filozoficznej opowieści”¹². Podobną opinię wyraża wydawca ostatniej edycji utworu opublikowanego w ramach serii The Phoenix Library w 1850 roku¹³.

W czasach współczesnych zainteresowanie utworem ze strony badaczy literatury utopijnej było bardzo umiarkowane¹⁴, mimo iż *Pamiętniki Gaudentia di Lucca* były

- 10 Np. J. Dunlop, *The History of Fiction: Being a Critical Account of the Most Celebrated Prose Work of Fiction, from the Earliest Greek Romances to the Novels of the Present Age*, vol. 3, Longman, Hurst, Rees, Orme, and Brown, Edinburgh 1814.
- 11 Cytowany przez anonimowego korespondenta podpisującego się pseudonimem Crito w „The Gentleman’s Magazine” 1780, vol. 50, s. 125.
- 12 „Dublin University Magazine” 1862, vol. 59, s. 340.
- 13 Omówienie kontrowersji związanych z autorstwem utworu przedstawiają m.in. Gove (1941) i Ellison (1935). Ostatnio kwestię autorstwa George’a Berkeley’a ponownie podnieśli D. Berman i I. Campbell Ross, *George Berkeley and the Authorship of The Memoirs of Signor Gaudentio di Lucca*, „Irish University Review” 2011, vol. 41, s. 196–201, którzy wskazują, że zarówno wewnętrzne (tekstowe), jak i zewnętrzne dowody zdają się sugerować, że pomimo zaprzeczeń jego syna to właśnie George Berkeley był prawdziwym autorem utworu. Ich hipotezy znajdują dodatkowe potwierdzenie w fakcie poważnego zainteresowania Berkeley’a modelami idealnych systemów społeczno-politycznych i sposobami wprowadzenia ich w życie opisanymi przez D. Ní Chuanacháin w jej książce *Utopianism in Eighteenth-Century Ireland*, Cork University Press, Cork 2016. Tymczasem G. Glickman utrzymuje, że prawdziwym autorem był jednak Berington, o czym świadczą mają zapiski w dzienniku Edwarda Dicconsona, który – podobnie jak Berington – był członkiem Angielskiego Kolegium w Douai. Co więcej, według Glickmana, na długo przed publikacją różne wersje manuskryptu utworu krążyły wśród społeczności angielskich katolików we Francji (G. Glickman, *The English Catholic Community, 1688–1745: Politics, Culture and Ideology*, Boydell Press, Woodbridge 2009, s. 222).
- 14 Nowatorską formę utworu i jego rolę w ewolucji literatury utopijnej omawiają jedynie L.M. Ellison, *Gaudentio di Lucca: A Forgotten Utopia*, „PMLA” 1935, vol. 50, s. 494–509; A.D. Harvey, J.-M. Racault, *Gaudentio di Lucca Simon Berington’s Adventures of Sig’r Gaudentio di Lucca*, „Eighteenth-Century Fiction” 1991, vol. 4, s. 1–14; A. Blaim, *Gazing in Useless Wonder. English Utopian Fictions 1516–1800*, Peter Lang, Oxford 2013, s. 114–125. W większości opracowań dotyczących oświeceniowej utopii pojawiają się jedynie krótkie wzmianki na temat tego tekstu, np. G. Claeys (ed.), *Utopias of the British Enlightenment*, Cambridge University Press,

pierwszym utworem utopijnym w literaturze angielskiej łączącym w sobie elementy nowo powstałej powieści z konwencjami gatunkowymi tradycyjnego romansu, opowieści podróżniczej i opisu idealnego świata. Jego najbardziej charakterystyczną cechą jest rozbudowana rama kompozycyjna, nieograniczająca się jedynie – jak to ma miejsce w większości tekstów utopijnych tego okresu – do ukazania okoliczności podróży bohatera do utopijnego kraju¹⁵. Rama utworu zawiera również szczegółowe przedstawienie sytuacji narracyjnej, która sytuuje opis (niemal) doskonałego państwa i społeczeństwa – centralną część tekstu – w misternie skonstruowanej interpersonalnej sieci komunikacyjnej tworzonej przez wydawcę, tłumacza, redaktora, jego włoskiego korespondenta signora Rhediego oraz sekretarza Inkwizycji będącego autorem dokładnego zapisu zeznań Gaudentia. Przytaczanie dociekliwych pytań i krytycznych komentarzy Inkwizytorów, które w wielu miejscach przerywają narrację główną relacjonującą najważniejsze wydarzenia z życia tytułowego bohatera, sprawia, iż sytuacja narracyjna staje się autonomicznym centrum zainteresowania.

Pierwsza rama kompozycyjna: przedmowa i przypisy wydawcy

Pierwszą ramę kompozycyjną tworzy przedmowa angielskiego wydawcy, w której wiele miejsca zajmuje rekonstrukcja okoliczności, w jakich tajny dokument katolickiej

Cambridge 1994; Ch. Rees, *Utopian Imagination and Eighteenth-Century Fiction*, Longman, London–New York 1996. Powodem tak małego zainteresowania ze strony badaczy utopii jest luźny związek przedstawionego w utworze modelu idealnego państwa z dominującymi ideami społeczno-politycznymi tego okresu. Innego zdania jest G. Glickman, który uważa, że system mezzorański odzwierciedla poglądy reformatorsko nastawionych angielskich księży katolickich przebywających na wygnaniu we Francji. J. Snader rozważa *Pamiętniki Gaudentia di Lucca* w kategoriach konwencji opowieści o uprowadzeniu (*captivity narrative*) umiejscowionej w Afryce. W analizie J. Snader podkreśla zarówno rolę opozycji wolność–zniewolenie w konstrukcji fabuły i warstwy tematycznej utworu, jak i ambiwalentny status aksjologiczny Europy w porównaniu z utopijnym krajem w środku Afryki (J. Snader, *Caught between Worlds: British Captivity Narratives in Fact and Fiction*, University Press of Kentucky, Lexington 2000, s. 224–269). G.E. Bentley Jr przeprowadza analizę porównawczą *Pamiętników Gaudentia di Lucca* z mało znaną osiemnastowieczną powieścią utopijną pt. *The Captive of the Castle of Sennar* (1789) we wstępie do jej nowego wydania (G.E. Bentley, Jr., *Introduction* [w:] G. Cumberland, *The Captive of the Castle of Sennar. An African Tale*, McGill–Queen's University Press, Montreal–Kingston 1991, s. 27–36). Wpływ *Pamiętników Gaudetia di Lucca* na wiktoriańską percepcję Afryki omawia M. van Wyk Smith, *The Origins of Some Victorian Images of Africa*, „English in Africa” 1979, vol. 6, no. 1, s. 12–32.

- 15 O problemie ramy tekstu artystycznego pisze m.in. B.A. Uspienski, *Poetyka kompozycji: struktura tekstu artystycznego i typologia form kompozycji*, tłum. P. Fast, Wydawnictwo Naukowe Śląsk, Katowice 1997.

Inkwizycji znalazł się w rękach anglikańskiego „heretyka”. Czytelnik zostaje poinformowany, że rękopis ów został wysłany przez sekretarza Inkwizycji w Bolonii do jego przyjaciela signora Rhediego, katolickiego duchownego i kustosa Biblioteki Świętego Marka w Wenecji. To signor Rhedi przekazał go angielskiemu wydawcy, z którym nawiązał przyjacielskie relacje w trakcie jego pobytu w Italii. Sam fakt powierzenia manuskryptu innowiercy sugeruje, że z punktu widzenia duchownego tekst nie mógł zawierać niczego, co w oczach opinii publicznej naraziłoby na szwank reputację katolickiej Inkwizycji. Przekazaniu manuskryptu zagranicznemu wydawcy sprzyjał też fakt, że Wenecja, gdzie wszedł on w jego posiadanie, była podówczas poza jurysdykcją Inkwizycji. Ponadto mając na względzie swoje interesy handlowe, Wenecjanie byli przychylnie nastawieni do obcokrajowców, a szczególnie do Anglików, „z racji tego, że ich potęga morska niezachwiana pozostaje”, a oni sami „szczodłą rękę wydają pieniądze, a mnogość szlachty i arystokracji w strony te podróżuje”¹⁶. Jak zauważa przy tym „wydawca” utworu, porównując Anglików i Włochów, „szczerość tak dla nas naturalna, a tak naturze Włochów przeciwna, była przez nich ceniona w dwójnasób”¹⁷. Wszystkie te okoliczności, w połączeniu z podarunkiem w postaci złotego zegarka oraz innych „angielskich osobliwości”, tak signora Rhediego uradowały, że w dowód wdzięczności zdecydował się on przekazać wydawcy tajny dokument Inkwizycji, znajdujący się w jego posiadaniu.

Zgodnie z konwencją osiemnastowiecznej powieści podstawową funkcją przedmowy jest potwierdzenie prawdziwości opowiedzianej historii. W przedmowie do *Pamiętników Gaudentia di Lucca* środkami perswazji są z jednej strony bezpośrednie zapewnienia, że mamy do czynienia z autentykiem, a z drugiej powołanie się na postaci szacownych i godnych zaufania obywateli, biorących udział w jego powstaniu oraz „upowszechnieniu” i gotowych w każdej chwili poświadczyć jego zgodność z faktami. Signor Rhedi zostaje przedstawiony w przedmowie jako człowiek będący jednym z „najbardziej uczonych i pełnych oglądy ludzi na świecie”¹⁸. Wydawca stwierdza jednocześnie, że nawet najbardziej nieprawdopodobny fragment opowieści Gaudentia został potwierdzony przez naocznego świadka odnalezionego przez signora Rhediego. Innym istotnym elementem mającym uprawdopodobnić zeznania jest postać głównego bohatera, który konsekwentnie i z „zadziwiającą stanowczością” potwierdza ich prawdziwość. Dlatego też po przeprowadzeniu śledztwa zarówno Inkwizycja, jak i signor Rhedi są przekonani o prawdziwości opowieści Gaudentia, mimo że uważają ją za niezwykłą: „Co do mnie, trudno byłoby mi dać temu wiarę,

16 *Pamiętniki Gaudentia di Lucca...*, s. 34.

17 Ibidem.

18 Ibidem.

gdyby nie Sekretarz Inkwizycji, którego list utwierdził mnie w przekonaniu, że nie jest on człowiekiem, którego łatwo omamić. Zaświadczył on o prawdziwości tychże wydarzeń: co więcej, on sam był obecnym przy pojmaniu i przesłuchaniu i wysłał mi kopię życiorysu oskarżonego, którą sporządził wraz z całym opisem procedury jego pojmania na rozkaz Inkwizycji”¹⁹.

Czynnikiem dodatkowo uprawdopodobniającym narrację są liczne przypisy odwołujące się do starożytnych i współczesnych autorytetów wypowiadających się w kwestii konkretnych faktów przedstawionych w narracji lub wskazujących na paralelne zjawiska, sytuacje czy wydarzenia. Na przykład kiedy Gaudentio wspomina o powstaniu Kurdów, redaktor tomu podaje szczegółowe informacje na temat ich historii i charakteru narodowego. Epizodowi z arabskimi piratami towarzyszy komentarz potwierdzający prawdopodobieństwo opisywanych zdarzeń połączony z krytyczną oceną ludów muzułmańskich:

Przygoda ta zaskakującą się zdaje, lecz okoliczności wiążą się ze sobą. Do wydarzeń osobliwych dochodzi pośród onych prawa nieszanujących ludzi Wschodu i dzikich Arabów, nieprzestrzegających żadnych zasad, prócz tych, które lwy i tygrysy, gdyby przemawiać potrafiły, niewątpliwie ustanowiłyby dla swej własnej ochrony. Obawiam się jednak, że są też ludzie, którzy chrześcijanami się mienią, a czyniliby podobnie²⁰.

Podkreślanie faktu celowego pominięcia pewnych fragmentów zeznań Gaudentia w opublikowanym tekście ma stanowić pośredni dowód na istnienie materialnie istniejącego manuskryptu, nad którym pracował wydawca dokonujący takich, a nie innych wyborów. Wrażenie istnienia owego oryginału potwierdza również informacja o zagubieniu jednego z najbardziej istotnych i potencjalnie najbardziej interesujących fragmentów tekstu:

Wydawca przekonany jest, iż czytelnikowi będzie przykro niepomierne, tak jak jemu samemu, z powodu utraty stronic środkową część tej historii opisujących. W jaki sposób przypadły, wydawca ustalić nie może, lecz podejrzewa, iż brutalność pracowników urzędu celnego w Marsylii to była spowodowała, ponieważ oni to przetrząsali ruchomości wydawcy, a gdy ten zajmował się sprawami inszymi, skraść mogli luźne stronicie lub też pogubić je w wyniku tejsze inspekcji. Wydawca był bardzo nierad, gdy podczas tłumaczenia okazało się, iż zaginęły²¹.

19 Ibidem, s. 35.

20 Ibidem, s. 63.

21 Ibidem, s. 37.

Podobne wyjaśnienie pojawia się ponownie w miejscu, w którym powinien znajdować się inny, rzekomo utracony fragment manuskryptu:

Tutaj czytelnik, a także wydawca ubolewać będą nad stronic utratą nieodżałowaną. Wydawca nie udaje nawet, że zaprzęta sobie głowę tym, co się na nich znajdowało, bowiem czasu starczyło mu jeno na szybkie wertowanie ich po włosku, gdy signor Rhedi już je dlań skopiował. Z tego, co wydawca pamięta, zagubione stronic zawierały kilka rozmów pomiędzy Popharem a signorem Gaudentiem, odnośnie religii, filozofii, polityki i tym podobnych tematów. Na stronicach tych zapisano również informacje na temat utraty żony jego i dziełek, a także kilka przypadków innych, co mu się podczas pobytu w tymże kraju przytrafiły. Wypadki te, jak później obaczmy, zmusiły go do opuszczenia Mezzoranii. Zapiski mądrymi uwagami signor Rhedi był opatrzył, które bez wątpienia wiele pożytku by czytelnikowi przyniosły. Lecz nikt tak nie przejmie się brakiem tychże stronic jak wydawca, gdyż zadość uczynić tej szkodzić się nie da, bowiem signor Rhedi zmarł, a świat nauki nigdy tej straty nie przeboleje²².

Druka rama kompozycyjna: List od sekretarza Inkwizycji do kustosa Biblioteki Świętego Marka w Wenecji

Druka rama kompozycyjna utworu składa się ze wstępu w formie listu od sekretarza Inkwizycji do signora Rhediego, w którym autor, poza różnymi wzmiankami źródłowymi wzmacniającymi iluzję rzeczywistości, podaje przyczyny aresztowania Gaudentia i przytacza szczegóły z pierwszej części jego przesłuchania. Czytelnik dowiaduje się z listu, że bohater, który jak dotąd nie pojawił się jeszcze na scenie, znajduje się w rękach Inkwizycji od ponad dwóch lat. Na żądanie Pierwszego Inkwizytora spisuje on historię swego życia pod groźbą srogiej kary, jeśli okaże się ona fałszywa. Choć sekretarz podkreśla niezwykłość opowieści Gaudentia („życie człowieka, które zdumieniem i zaciekawieniem Inkwizytorów naszych napełniło”), to jednak z tonu listu wynika, iż autor skłania się ku temu, by dać jej wiarę. Relację więźnia potwierdza również niezależne dochodzenie prowadzone przez Inkwizycję, a dotyczące jego charakteru i zachowania podczas pobytu w Bolonii.

22 Ibidem, s. 168. „Opuszczony” fragment pojawia się nieoczekiwanie w drugim wydaniu francuskim: *Memoires de Gaudence de Luques [pseud.] prisonnier de l'Inquisition: augmentés de plusieurs cahiers qui avoient été perdus à la douane de Marseille: enrichis des savantes remarques de Mr. Rhedi*, Amsterdam 1753, zawierającym nowy przekład tekstu, którego autorem był znany dramatopisarz i tłumacz J.-B. Dupuy-Demportes. Harvey i Racault sugerują możliwość, że to właśnie Berington był autorem „odnalezionego” fragmentu utworu i innych zmian dokonanych w tym wydaniu, ponieważ przez długi czas kształcił się i pracował we Francji.

Przedmowa i wstęp wprowadzają dwie dominujące, stale przeplatające się płaszczyzny tematyczne utworu: opis idealnego kraju i społeczeństwa oraz ukazanie sposobu funkcjonowania Inkwizycji. Obie te płaszczyzny, skądinąd odległe, są wzajemnie powiązane w tym sensie, że opis działań Inkwizytorów weryfikujących pytaniami wiarygodność Gaudentia ma na celu potwierdzenie prawdziwości opowieści o idealnym kraju, a z kolei sama opowieść daje okazję do przedstawienia metod działania Inkwizycji. Inkwizycja ukazana jest w utworze jako instytucja, której cechą jest dociekliwość, a celem nie tylko zwalczanie herezji, ale – co ważniejsze w tym przypadku – zdobywanie dokładnej i prawdziwej wiedzy na temat całości życia społecznego i zachowań poszczególnych ludzi. Po przybyciu do Bolonii pochodzący z Lukki Gaudentio natychmiast staje się przedmiotem zainteresowania Inkwizycji, która „ma swe oczy wszędzie, a osobiłwie w przypadku cudzoziemców”²³. Bohater-„cudzoziemiec” potraktowany zostaje jak tajemnica do rozwikłania w trybie pilnym – każda niewiadoma w opinii Inkwizycji niesie bowiem potencjalne zagrożenie pojawienia się i szerzenia herezji, które należy zawczasu wyeliminować: „obserwowaliśmy go od pierwszej chwili, gdy był się osiedlił w Bolonii. Jednakże samymi obserwacjami uważnymi nie było nam dane odkryć żadnego wystarczającego powodu, aby go zatrzymać”²⁴. Chociaż głoszone przez Gaudentia poglądy i zachowanie wydają się bez zarzutu, to jednak podejrzenia wzbudza fakt nadmiernej popularności, jaką niemal natychmiast zyskuje on na obcym sobie terenie. Odwiedzany jest jako lekarz przez liczne panie doceniające „słodczy jego i łatwość w nawiązywaniu rozmów”, które „były niczym urok jaki”²⁵. Drugie źródło podejrzeń tkwi w pewnych genderowych stereotypach podzielanych przez Inkwizycję: „Ta niewytłumaczalna słabość kobiet do osoby jego stanowiła dla nas pierwszy trop, że być może zaszczeptał tej płci jakie poglądy niezdrowe, gdyż białogłowy tak ufnymi są, gdy trwają w uwielbieniu, i tak nieufne, gdy nie darzą łaskawością”²⁶. Jak na ironię, nieufność Inkwizytorów budzi również fakt, że w przeciwieństwie do innych lekarzy Gaudentio stale podkreśla swój szacunek i uznanie dla władzy Kościoła, a przy tym wykazuje zupełnie niezrozumiały brak zainteresowania korzyściami materialnymi („mamona, ów bożek innych ludzi, zdawała się zajmować go najmniej”)²⁷, co – ich zdaniem – może sugerować posiadanie jakichś utajnionych dochodów.

Zainteresowanie Inkwizycji przejawia się w różnych formach. List sekretarza opisuje szczegółowo metody stosowane w celu inwigilacji podejrzanego, takie jak

23 *Pamiętniki Gaudentia di Lucca...*, s. 40.

24 *Ibidem*.

25 *Ibidem*.

26 *Ibidem*, s. 41.

27 *Ibidem*.

kontrolowanie jego korespondencji czy też nasyłanie tajnych agentów mających za zadanie zaprzyjaźnienie się z nim i sprowokowanie do nieostrożnych wypowiedzi ujawniających jego prawdziwe poglądy i zdradzających ukryte zamiary.

Trzecia rama kompozycyjna: historia życia Gaudentia di Lucca

Trzecią ramę kompozycyjną stanowi historia życia opowiedziana przez uwięzionego Gaudentia, a sięgająca okresu sprzed przybycia do utopijnej Mezzoranii. Relacja, skonstruowana według dominującego w pierwszej połowie osiemnastego wieku wzorca powieściowego („życie i przygody”), rozpoczyna się od zwyczajowych zapewnień o prawdopodobności opowiadającego i prawdziwości „niemalże wiary niegodnych” wydarzeń, o których ma zamiar opowiedzieć:

Wasze Wielebności mnie nie znają jeszcze i z powodów różnorodnych mogą zdać się podejrzanym. Dlatego winą was nie obarczam za sprawiedliwe postępowania wasze, lecz wychwalam za możliwość uzyskaną, by oczyścić swe imię przez prawdziwe i szczerze spraw wyznanie z żywota mego, w którym, pewien jestem, wydarzyło się kilka zadziwiających incydentów niemalże wiary niegodnych; prawdę całą jednakowoż przez Waszymi Wielebnościami wyłożę, zgodnie z nakazami na mnie nałożonymi, oraz ze szczerością największą²⁸.

Zgodnie z konwencją autobiograficzną i zasadami formalnego realizmu, charakterystycznymi dla pierwszych powieści, bohater podaje dokładne informacje na temat miejsca swojego urodzenia, wykształcenia i zainteresowań, rodziców i przodków, jak również okoliczności historycznych towarzyszących działaniom tych, których wymienia, na przykład jego pradziadek, kapitan w weneckiej marynarce wojennej, odgrywał znaczącą rolę – jak zapewnia Gaudentio – w bitwie morskiej pod Lepanto.

Istotnym elementem „upowieściowienia” utworu jest również niekonwencjonalne ukształtowanie postaci bohatera-narratora, który niezależnie od relacji, jakie nawiązuje, i pozycji społecznej, jaką zajmuje, wszędzie pełni funkcję Obcego. W Kairze jest niewolnikiem, którego status społeczny i wierzenia religijne, także – choć w mniejszym stopniu – przynależność etniczna zmuszają do odrzucenia miłości córki paszy. Po przypadkowym odkryciu mezzorańskiego pochodzenia swojej matki Gaudentio z Lukki zostaje niejako usytuowany na pograniczu dwóch radykalnie odmiennych światów, z których żaden nie jest w pełni jego własnym. W Mezzoranii, po utracie żony i dzieci nie czuje się w pełni o siebie pomimo akceptacji ze strony otoczenia.

²⁸ Ibidem, s. 53.

Z kolei po powrocie do Europy niemal natychmiast staje się przedmiotem podejrzeń ze strony Inkwizycji mimo – a może właśnie z powodu – swojego wzorcowego zachowania, doskonale realizującego model dobrego chrześcijanina.

Czwarta rama kompozycyjna: komentarze signora Rhediego

Odniesieniom do wydarzeń historycznych towarzyszą uwagi signora Rhediego potwierdzające pośrednio prawdziwość faktów podawanych przez Gaudentia. Umieszczone w obszernych przypisach, rozwlekłe, erudycyjne komentarze skutecznie przerywają tok narracji, stanowiąc czwartą ramę tekstu, funkcjonującą nie tylko jako element jego uprawdopodobnienia, ale również jako źródło encyklopedycznej wiedzy na temat historycznych i geograficznych aspektów narracji, szczególnie dotyczących historii starożytnego Egiptu, z którego ponoć wywodzą się mieszkańcy utopijnej Mezzoranii. Komentarze signora Rhediego „opłatające” niejako tekst główny, zajmujące czasami dużą część strony, w jakimś sensie dopisują utopijną czasoprzestrzeń do czasoprzestrzeni mimetycznej, wiążąc różnego typu realności – wydarzenia, miejsca i daty – w ramach jednej siatki „faktograficznej”.

Konwencje romansu

Po autobiograficznym wstępie nawiązującym do konwencji wczesnej powieści w utworze zaczynają dominować elementy tradycyjnego romansu: szlachetnie urodzone postaci, egzotyczne tło, nieprawdopodobne przygody i nagłe zwroty akcji, niespodziewane spotkania po latach, nieoczekiwane wybuchy gwałtownych uczuć i ich retoryczna reprezentacja, bitwy morskie, atak piratów, pojedynki, pojmanie w niewolę, ucieczki i pogonie, niespełniona miłość itp. Gaudentio i jego brat jako synowie bogatego kupca wyruszają w zamorską podróż, by odzyskać majątek ojca przejęty przez nieuczciwych współników. Podczas podróży ich statek zostaje zaatakowany przez algierskich piratów. Po długiej walce, w której ginie zarówno brat bohatera, jak i – dla równowagi – brat wodza piratów, Gaudentio dostaje się do niewoli, a jego życie nieoczekiwanie ratuje tajemnicza perska dama, która w zamian za darowanie mu życia obiecuje poślubić zauroczonego nią wodza piratów.

Głównemu nurtowi fabuły skupionemu wokół bohatera towarzyszy szereg pozornie niezależnych wątków pobocznych związanych z innymi, epizodycznymi postaciami. Jedną z postaci typowych dla romansu, Hamet, po opuszczeniu domu swego ojca zostaje przywódcą piratów. Ucieczką z domu salwuje się przed uczuciami, jakimi obdarzyła go młoda macocha. Wybawicielka Gaudentia, do której namiętnie wdycha Hamet, jest – jak się w pewnym momencie dowiadujemy – wdową po

kurdyjskim księciu zdradziecko zabitym przez „dzikich Arabów”. Rozwój akcji relacjonowanej przez Gaudentia wiedzie od kryzysu do kryzysu: Gaudentio zostaje sprzedany w niewolę tajemniczemu kupcowi, który obiecuje mu wolność, jeśli zgodzi się dołączyć do towarzyszącej mu ekipy wyruszającej w podróż do odległego kraju. Po drodze, podczas pobytu w Egipcie Gaudentio przypadkowo napotyka młodą córkę Wielkiego Paszy, która tak desperacko się w nim zakochuje, że przywdziewając męski strój, postanawia go uprowadzić. Wyznanie miłości i opis reakcji Gaudentia w oczywisty sposób wykorzystują stylistykę romansu:

Najpiękniejsza z istot stała przez oczami mymi, miłość zadeklarowawszy, która przewyższała te ze wszystkich romantycznych opowieści. Młodość, miłość i piękno, a nawet skłonność moja własna po jej stronie stały. Jednakże po wymagowaniu sobie mąk nieskończonych, na jakie bym tę młodą pannę skazał, gdybym zgodził się pragnienia jej spełnić, wątpliwości mnie opuściły. Postanowiłem odmówić, bardziej dla jej niżli mojego spokoju, i właśnie zamierzałem jej to na kolanach powiedzieć, wraz z wszystkimi argumentami, jakie mój umysł mógł mi w tej chwili podpowiedzieć, kiedy to sługa podbiegł prędko do drugiej kobiety i oznajmił, że pasza ku nam zmierza. Słowa te w mgnieniu oka z letargu ją wybiły. Starsza niewiasta w jednej chwili córkę paszy odciągnęła, a Pophar mnie. Córka paszy czas jedynie miała by zawołać groźnie: Na mą propozycję przystań lub zgin²⁹.

Następuje typowa dla gatunku romansowego seria ucieczek i pogoni, dochodzi nawet do śmiertelnie niebezpiecznego wypadku, podczas którego córka Wielkiego Paszy zostaje w ostatniej chwili uratowana przez Gaudentia. Moment ostatecznego rozstania, kiedy zakochana dziewczyna zaczyna rozumieć niemożliwość ich związku, doprowadza oboje do rozpacz:

Z palca zsunęła pierścień, który Wasze Wielebności widzą właśnie na palcu moim, i rzekła tylko ze łzami spływającymi po cudnych jej policzkach:

– Weź to i adieu!

Następnie towarzyszkę swą odciągnęła i więcej na mnie już nie spojrzała. W osłupieniu stałem bez życia niemal i nie wiem, ile potrwać by to mogło, gdyby Pophar nie przyszedł i nie pogratulował mi wybawienia się z tej sytuacji trudnej niewątpliwie³⁰.

Motywy wprowadzone w pierwszej części utworu pojawiają się ponownie w jego końcowej części, dopinając – zgodnie z regułami gatunkowymi romansu – kompozycyjną ramę tekstu. Mija dwadzieścia pięć lat, kiedy to dochodzi ponownie do

29 Ibidem, s. 73.

30 Ibidem, s. 76.

spotkania Gaudentia z perską damą, żoną Hameta, a następnie do spotkania z córką Wielkiego Paszy, która po śmierci sułtana, swego męża, stała się Regentką Imperium Osmańskiego. Oba wydarzenia cechuje oczywiście silny dramatyzm sytuacyjny charakterystyczny dla romansu – ujawnienie nieznanej dotąd tożsamości oraz skrywanych przyczyn działań bohaterów szokuje i samych zainteresowanych, i czytelników. W końcowej części utworu zostaje ujawniona prawda o tragicznej śmierci pierwszego męża perskiej damy, podwójna tożsamość zaginionej w dzieciństwie siostry Pophara, a tym samym ciotki głównego bohatera, Gaudentia di Lucca.

Konwencje literatury podróżniczej

Opis podróży, w której uczestniczy Gaudentio – przejścia przez pustynię w kierunku tajemniczego kraju w środkowej Afryce, Mezzoranii – zgodny jest z konwencją narracji podróżniczej uzupełnionej elementami antycypacyjnych odniesień do późniejszej prezentacji utopijnej krainy. Jednocześnie uczestnicy wyprawy odtwarzają drogę, jaką przebyli pierwsi Mezzoranie, uciekając z niewoli w ojczystym Egipcie i tym samym powtarzając niejako biblijny model z Księgi Wyjścia. Narrator szczegółowo relacjonuje poszczególne etapy podróży, opisując krajobraz, zmienne warunki pogodowe i środki ostrożności podejmowane przez jego towarzyszy w celu utrzymania odpowiedniego zapasu wody oraz zabezpieczenia się przed burzami piaskowymi. Narracja uściśla informacje dotyczące czasu i przestrzeni, na przykład „od godziny szóstej po południu do godziny dziesiątej dnia następnego niemal sto dwadzieścia mil italskich przebyliśmy”³¹. Po drodze do Mezzoranii do Gaudentia docierają rozmaite informacje na temat kraju, z którego pochodzi tajemniczy kupiec, jego „właściciel” i wybawca, zwany przez towarzyszy Popharem (czyli „ojcem” w języku mezzorańskim).

Oprócz bezpośrednich, wrywkowych informacji udzielanych przy okazji rozmów źródłem antycypacyjnej wiedzy na temat utopijnej krainy jest obserwacja towarzyszy podróży. Mając do dyspozycji niegraniczone środki finansowe („złoto najmniejszym bogactwem dla tych ludzi było”), zajmują oni bogato wyposażony dom w Kairze („zdumiał mnie przepych jego, zwłaszcza bogactwo sprzętów”)³². Pomimo bogactwa ich zachowanie wydaje się nadzwyczaj skromne i cnotliwe, nawet w obliczu rozlicznych pokus. Jedynym celem ich wyjazdów w dalekie strony jest zdobywanie wiedzy na temat tego, co może służyć dobru ich kraju. Pozostając poza Mezzoranią, tęsknią za nią i z niecierpliwością oczekują chwili powrotu. Podstaw organizacji

³¹ Ibidem, s. 80.

³² Ibidem, s. 66.

społecznej i politycznej Mezzoranii Gaudentio uczy się, obserwując relacje pomiędzy uczestnikami wyprawy oraz ich postawę wobec „ojca” („Pophara”). Pouczający w tym względzie jest też stosunek przywódcy do swych podopiecznych i Obcego:

Choć przewodził nam i darzyliśmy go szacunkiem należnym, traktował nas jako własne dzieci, niczym ojciec prawdziwy, na co imię jego wskazywało. Nikt z nas jednak rodzonym dzieckiem jego nie był. Jeśli widoczne były stronnictwa jakie oznaki, to zawsze na korzyść moją. Czułością największą mnie obdarzał, która miast mych towarzyszy denerwować, miłą im była. Nie ma na świecie braci bardziej siebie nawzajem miłujących niż oni³³.

Początkowo narrator nie dostrzega u swych towarzyszy żadnych oznak życia religijnego. Tajemnica otaczająca wierzenia Mezzoranian wywołuje w bohaterze uczucie niepokoju graniczące czasami z paniką, szczególnie kiedy jest świadkiem niezrozumiałych rytuałów odprawianych przez nich podczas podróży przez pustynię:

Przebywałem z ludźmi, którzy obcymi byli nie tylko dla mnie, lecz także dla świata całego. Dziesięciu na jednego. Lecz to nie wszystko – przekonany byłem, że to poganie i bałwochwalcy, ponieważ prócz przesadnego całowania ziemi w miejscach różnorodnych zaobserwowałem także, że w słońce patrzyli i zdawali się ku niemu kierować swe modły, wspaniałej planecie, lecz planecie tylko, dziełu stworzenia. Nagle dotarły do mnie słowa Pophara, które wypowiedział, gdy mnie tylko co nabył, że możliwe, iż strony te opuszczę na zawsze³⁴.

Opisy rytuałów stanowią dla Pophara okazję do poinformowania Gaudentia o historii Mezzoranian, począwszy od ich opuszczenia Egiptu. W rzeczywistości długa podróż do utopijnej krainy jest powtórzeniem pierwotnej misji jej założycieli, których pamięć jest honorowana podczas ceremonii religijnych celebrowanych przez Pophara.

Prezentacja religii mezzorańskiej przez Gaudentia przed Inkwizycją przyjmuje szczególnie dramatyczną formę. Po pierwsze, każda uwaga na tematy nawet niebezpośrednio związane z religią wywołuje natychmiastową ostrą reakcję Inkwizytorów. Na przykład kiedy Gaudentio wspomina o tolerancji religijnej panującej wśród Mezzoranian, głoszących, że to nieludzkie, „by na śmierć kogo skazywać z tego jedynie powodu, że w inne rzeczy wiarę wyznaje”, Inkwizytor natychmiast żąda przedstawienia jego własnego poglądu na tę kwestię, podkreślając jednocześnie, że jedynie słusznym poglądem na problem kary śmierci jest ten, który przyjęła nietolerancyjna Inkwizycja:

33 Ibidem, s. 90.

34 Ibidem, s. 79.

Seria „Bibliotheca Utopiana” ma przybliżyć polskim czytelnikom najbardziej reprezentatywne angielskie i amerykańskie utopie i dystopie literackie, których powstanie datuje się od XVII w., a kończy na XX w., nigdy dotąd nie tłumaczone na język polski. Gatunek zapoczątkowany w XVI w. przez słynną *Książeczkę zaiste złotą i niemniej pożyteczną jak przyjemną o najlepszym ustroju państwa i nieznanej wyspie Utopii* Thomasa More’a ewoluował na przestrzeni wieków. Przechodząc różne fazy, od form traktatowych po powieść utopijną, do dziś fascynuje odbiorców swym potencjałem nakierowanym na przyszłość. Seria obejmuje najważniejsze klasyczne teksty utopijne, przedstawiające odmienne obrazy idealnych światów utopie futurystyczne i feministyczne oraz apokaliptyczne, antysocjalistyczne, antyimigranckie i satyryczne dystopie stanowiące ostrzeżenie przed groźbą totalitaryzmu lub innych destruktywnych zjawisk społecznych. W ramach serii są publikowane powieści reprezentujące bardzo różny poziom artystyczny – od literacko nieporadnych, ale historycznie ważnych, po dzieła uznawane za klasyczne. Każdy tom zawiera obszerny wstęp omawiający podstawowe znaczenia utworu i jego miejsce w historii literatury utopijnej oraz niezbędne objaśnienia ułatwiające czytelnikowi zrozumienie utworu.



Wydawnictwo
Uniwersytetu Gdańskiego



Europejskie
centrum
solidarności



CENTRE FOR TRANSLATION STUDIES
CENTRUM TRANSLATORYCZNE

ISBN 978-83-7865-776-7